

Warszawa, dnia 30 lipca 2010 r.

Cottyn Barbasiewicz Łyś-Gorzowska i Dziomdziora Sp.k.  
ul. Widok 8  
00-023 Warszawa  
Tel. +48 22 690 67 00  
Fax +48 22 690 67 01  
E-mail: info-warszawa@cottyn.pl  
KRS 0000294121 Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy  
NIP 7010054969

**Dotyczy: Konsultacje w sprawie przyszłości europejskiego prawa autorskiego**

**Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Departament Prawny  
ul. Krakowskie Przedmieście 15/17  
00-071 Warszawa**

W związku z zaproszeniem do konsultacji w sprawie przyszłości europejskiego prawa autorskiego przedstawionym na stronie internetowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa niniejszym pragnę przedstawić stanowisko Grupy Telekomunikacja Polska, zwanej dalej Grupą TP.

  
Wojciech Z. Dziomdziora  
Radca Prawny

**Stanowisko Grupy Telekomunikacja Polska**  
**w konsultacjach w sprawie przyszłości europejskiego prawa autorskiego**

<b>1. UWAGI OGÓLNE</b> .....	<b>2</b>
<b>2. UWAGI SZCZEGÓŁOWE DO PRZEDSTAWIONYCH TEZ</b> .....	<b>3</b>
Rozwiązania mające na celu stworzenie sprzyjającego środowiska dla działalności twórców i innych posiadaczy praw w świecie cyfrowym. ....	3
Wyzwania związane z dziełami osieroconymi .....	4
Dyrektywa Rady nr 93/83/EWG zwana dyrektywą satelitarno-kablową .....	6
Harmonizacja zasad działalności organizacji zbiorowego zarządzania. ....	6
Rozwiązania mające na celu tworzenie atrakcyjnych, legalnych ofert dostępu konsumentów do twórczości przy wykorzystaniu technologii cyfrowych. ....	8
<b>3. PODSUMOWANIE</b> .....	<b>9</b>

**1. Uwagi ogólne**

Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosiło konsultacje w sprawie przyszłości europejskiego prawa autorskiego, w związku z publikacją przez Komisję Europejską planu prac na rok 2010, zawierającego zapowiedź szeregu inicjatyw w zakresie prawa autorskiego. Grupa TP S.A. z zadowoleniem odnosi się do zapowiedzi polskiego Rządu, że harmonizacja prawa autorskiego i praw pokrewnych w Europie ma być jednym z wiodących priorytetów podczas polskiej prezydencji z Radzie UE. Dotychczas, mimo podejmowania wielu wysiłków, nie stworzono jednolitego, wspólnego prawa autorskiego UE. Od lat dziewięćdziesiątych XX w., ze względu na gospodarczy charakter praw autorskich i praw pokrewnych, prawa te stały się przedmiotem częściowej regulacji ze strony organów UE. Obecnie, w związku z zachodzącym postępowaniem technologicznym, rosnącą rolą internetu i technologii cyfrowych oraz zacieraniem się granic pomiędzy poszczególnymi sektorami twórczości istnieje nagła potrzeba likwidacji istniejących barier w dostępie konsumentów do istniejących dóbr kultury oraz ochrona praw twórców przed nielegalnym dostępem do utworów. Grupa TP S.A. popiera zdecydowanie wszelkie propozycje prowadzące do uproszczenia i ujednoczenia prawa autorskiego i praw pokrewnych na obszarze jednolitego rynku europejskiego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na neutralny technologicznie charakter tych praw. Wszystkie prowadzące do tego zmiany będą sprzyjać swobodnemu przepływowi usług, prowadzeniu działalności gospodarczej a to z kolei zawsze będzie z pożytkiem dla ostatecznych konsumentów dóbr kultury. Całościowa regulacja prawa autorskiego i praw pokrewnych przez UE, biorąca pod uwagę przede wszystkim interesy konsumentów, jest koniecznością na obecnym etapie rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Europie.

## **2. Uwagi szczegółowe do przedstawionych tez**

### **Rozwiązania mające na celu stworzenie sprzyjającego środowiska dla działalności twórców i innych posiadaczy praw w świecie cyfrowym.**

Należy zdecydowanie poprzeć wszelkie inicjatywy zmierzające do uproszczenia i ujednoczenia zasad udzielania licencji na korzystanie z utworów i przedmiotów praw pokrewnych w sieci i systemach „na żądanie” na całym terytorium UE. Obowiązujące dotychczas zasady licencjonowania i wynikająca z tego praktyka działania właścicieli praw nie jest dostosowana do nowych technologii i dystrybucji w technologiach cyfrowych. W związku z tym należy poprzeć idee określenia jednego, wspólnego pola eksploatacji obejmującego prawo do zwielokrotniania i rozpowszechniania utworów w sieci.

Podobnie należy zdecydowanie poprzeć wyeliminowanie barier prawnych w ponadgranicznej eksploatacji utworów audiowizualnych. Istniejące przeszkody nadal utrudniają swobodny przepływ dóbr kultury, towarów i usług w Internecie, na wspólnym rynku europejskim. Jedną z podstawowych barier jest wciąż istniejące licencjonowanie krajowe oraz ograniczenie doktryny „wyczerpania prawa” wyłącznie do fizycznych towarów (nośników) sprzedawanych na terytorium UE. Rozciągnięcie tej doktryny na prawa autorskie do odtworzeń w Internecie zdecydowanie uprości proces licencjonowania na całym terytorium UE, a nie na każdym z 27 rynków z osobna. Kolejną barierą są wciąż istniejące różnice w zakresie praw wykonawców w poszczególnych państwach członkowskich UE.

Grupa TP S.A. popiera działania zmierzające do przełamania terytorialnego charakteru praw autorskich i stworzenie jednolitego, europejskiego prawa autorskiego. Rynek cyfrowy w sieci i systemach „na żądanie” jest zupełnie nowym rynkiem o charakterze transgranicznym, zupełnie wymykającym się istniejącym regulacjom wspólnotowym w obszarze praw autorskich. Generalnie do tego rynku stosuje się krajowe przepisy prawa autorskiego. Do legalnego wprowadzenia utworów do sieci oraz oferowania ich na żądanie konieczne jest nie tylko uzyskanie licencji w kraju wprowadzenia do sieci ale również wymaga zezwolenia we wszystkich krajach w których możliwy będzie dostęp do tych usług. Wydają się, że ta sytuacja wymaga natychmiastowej zmiany tj. dostosowania regulacji prawnych do istniejącej rzeczywistości technicznej. Rozwiązaniem tego dylematu może być stworzenie jednolitego europejskiego prawa autorskiego oraz licencji paneuropejskiej lub wieloterytorialnej. Docelowo charakter europejskiego prawa autorskiego powinien być neutralny technologicznie i dotyczyć rynku praw autorskich i pokrewnych, jako całości, bez względu na jego technologiczne zróżnicowanie.

W decyzji z 16 lipca 2008 r. w sprawie COMP/C2/38.698-CISAC KE uznała, że organizacje zbiorowego zarządzania zrzeszone w Międzynarodowej Konfederacji Stowarzyszeń Autorów i Kompozytorów (CISAC) stosowały, w umowach zawieranych między tymi organizacjami, klauzule ograniczające konkurencję i sprzeczne z art. 81 Traktatu WE. W szczególności KE zwróciła uwagę na

klauzulę członkostwa, uniemożliwiającą przyjęcie w poczet członków twórcy, który bądź jest członkiem innej organizacji, bądź też jest obywatelem państwa, na terytorium, którego działa ta druga organizacja. Takie postanowienia ograniczały możliwość wyboru przez twórcę organizacji, której członkiem chciał zostać, lub możliwość jednoczesnego członkostwa w różnych organizacjach zbiorowego zarządzania. Drugą zakwestionowaną klauzulą była klauzula wyłączności, która uniemożliwiała organizacji zbiorowego zarządzania udzielania licencji na jej repertuar poza terytorium jej działania. Uniemożliwia także udzielenie zezwolenia kolejnej organizacji na reprezentowanie tego samego repertuaru na terytorium krajowym innej organizacji zbiorowego zarządzania. W rezultacie organizacje zagwarantowały sobie wzajemny monopol na swoich rynkach krajowych w zakresie udzielania licencji użytkownikom komercyjnym. Dodatkowo organizacje uzgodniły również praktykę ograniczeń terytorialnych ściśle wzdłuż granic państw, nie mającą żadnego uzasadnienia ze względu na indywidualne zachowania rynkowe lub domniemaną potrzebę zachowania niewielkich odległości geograficznych pomiędzy licencjodawcą a użytkownikiem. Jednolite i systematyczne stosowanie ograniczeń terytorialnych wzdłuż granic państw powoduje, że organizacje zbiorowego zarządu nie udzielają licencji wielorepertuarowych i wieloterytorialnych, mimo posiadania do tego odpowiednich możliwości technicznych. Należy zdecydowanie poprzeć powyższą decyzję KE, jako służącą pewności obrotu prawnego oraz swobody przepływu usług na wspólnym rynku, a docelowo interesom użytkowników końcowych. Powyższa decyzja, po rozciągnięciu jej postanowień na pozostałe sektory rynku audialnego i audiowizualnego, docelowo powinna stać się prawem powszechnie obowiązującym na terenie wspólnego rynku – w formie dyrektywy, na przykład jako część europejskiego prawa autorskiego.

### **Wyzwania związane z dziełami osieroconymi**

Brak odpowiednich regulacji prawnych związanych z eksploatacją tzw. utworów osieroconych, a co za tym idzie brak pewności prawnej podmiotów chcących korzystać z takich utworów stanowi w chwili obecnej jedną z podstawowych barier dla programów digitalizacji zasobów bibliotecznych i archiwalnych. Ogranicza również w znacznym stopniu swobodną wymianę myśli i informacji, a tym samym hamuje kreatywność i powstawanie nowej twórczości. Stanowi szczególną barierę dla legalnego rozwoju serwisów nieprofesjonalnych, nie nastawionych na zysk. Dlatego też Grupa TP opowiada się za kompleksową regulacją możliwości korzystania z utworów osieroconych na poziomie wspólnotowy. Na marginesie warto zaznaczyć, iż zdaniem Grupy TP Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego powinien podjąć wysiłek, nie czekając na rozwiązania europejskie, aby uregulować możliwości korzystania z utworów osieroconych w Polsce. Przyjęcie własnych rozwiązań pozwoliłoby w sposób zasadniczy kształtować uregulowani europejskie.

Grupa TP S.A. uważa, że regulacja kwestii tzw. dzieł osieroconych nie powinna być ograniczona wyłącznie do utworów literackich, czy też muzycznych i audiowizualnych. W naszej opinii nowa regulacja europejska powinna całościowo odnosić się do kwestii dzieł osieroconych i do wszystkich typów twórczości. Istotne jest również powiązanie kwestii dzieł osieroconych z długością okresu

ochronnego. Ciągłe wydłużanie okresów ochronnych, poza wprowadzeniem chaosu i zamieszania wśród konsumentów, znacznie utrudnia lokalizowanie właścicieli praw do wielu utworów. Dalsze przedłużanie okresów ochronnych nie powinno mieć miejsca. Niemożność odnalezienia twórców bądź ich spadkobierców ogranicza dostęp konsumentów do dzieł kultury, uniemożliwia również dokonywanie cyfryzacji zasobów bibliotecznych i archiwalnych oraz przekazywania wiedzy na odległość. Zwróciła na to uwagę KE w komunikacie z 19 października 2009 r. – „Prawa autorskie w gospodarce opartej na wiedzy”. Im więcej utworów znajduje się w domenie publicznej, po wygaśnięciu okresu ochronnego, tym mniej potrzebnym jest zezwoleń i kosztownych poszukiwań właścicieli praw. Wielu z konsumentów nie może korzystać z dzieł nawet w sytuacji w której jest gotowych zapłacić z licencję na wykorzystanie utworu. W praktyce koszty odnalezienia właściciela praw spada na potencjalnego użytkownika, co jest zniechęcające i może spowodować, że wiele z dzieł ulegnie zapomnieniu lub zniszczeniu. Dotyczy to w szczególności dzieł starych, które obecnie są digitalizowane. Skrócenie okresów ochronnych na pewno znacząco ograniczy problem dzieł osieroconych.

Europejskie regulacje dotyczące "utworów osieroconych" powinny być kompleksowe i odnosić się to ogółu użytkowników, zarówno komercyjnych jak i niekomercyjnych. Tworzenie i rozpowszechnianie wiedzy na obszarze jednolitego rynku nie dotyczy wyłącznie użytku niekomercyjnego ale ma zastosowanie również w przepływie wiedzy z instytucji pobierających opłaty za udostępnianie swoich zasobów.

Ustalenie kryteriów „utworu osieroconego” jest niezwykle trudne. Generalnie uznaje się za takie dzieło, które pozostaje pod ochroną prawa autorskiego, ale dysponent bądź właściciel praw nie może być zidentyfikowany, bądź znaleziony lub też nie można się z nim skontaktować (*IFLA/IPA Joint Statement on Orphan Works (czerwiec 2007)*). Podstawową kwestią pozostaje w związku z tym ustalenie kryteriów dotyczących poszukiwań podmiotu uprawnionego. Biorąc pod uwagę doświadczenia światowe (Kanada, Wlk. Brytania) należy rozważyć zasadność stworzenia specjalnego rejestru „utworów osieroconych” i możliwości uzyskania licencji na jego wykorzystanie od odpowiedniego organu administracyjnego. Warunkiem uzyskania licencji jest przedstawienie informacji dotyczącej podjętych działań mających na celu ustalenie właścicieli praw do tego dzieła.

Jak wskazano powyżej udostępnienie utworów osieroconych powinno odbywać na podstawie licencji udzielanej przez odpowiedni organ administracyjny, na przykład, na gruncie polskim przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Podmiot zainteresowany wykorzystywaniem utworu osieroconego powinien podjąć, z wykorzystaniem należytej staranności, działania mające na celu identyfikację autora bądź jego spadkobierców, równocześnie informując o tym fakcie Ministra. Minister wprowadzałby informację o zamiarze eksploatacji utworu osieroconego do jawnego i otwartego rejestru utworów osieroconych. Rejestr zawierałby szczegółowe informacje o utworze, a także o podmiotach zamierzających podjąć jego eksploatację. W sytuacji niezidentyfikowania uprawnionych po upływie określonego czasu, od dnia formalnego zawiadomienia o zamiarze eksploatacji wskazanego

utworu oraz po przeprowadzeniu procedury mającej na celu identyfikację uprawnionego, organ administracyjny udzielałby niewyłącznej licencji na wykorzystanie utworu. W przypadku użycia utworu do celów komercyjnych podmiot zainteresowany byłby zobowiązany do uiszczenia wskazanej w umowie opłaty, na podstawie ogłaszanego przez Ministra cennika. Z uwzględnieniem charakteru utworu oraz sposobu jego eksploatacji podmiot eksploatujący będzie obowiązany informować na egzemplarzu utworu o fakcie zakwalifikowania danego utworu, jako utworu osieroconego oraz o poszukiwaniu właścicieli praw do utworu. W sytuacji ujawnienia, w trakcie eksploatacji utworu, realizowanej w ramach powyżej sformułowanej procedury, uprawnionych z tytułu korzystania z przysługujących im praw majątkowych osoby takie miałyby obowiązek złożenia Ministrowi oświadczeń o przysługiwaniu im stosownych praw wraz z dowodami potwierdzającymi prawdziwość oświadczenia. W przypadku potwierdzenia właściwych uprawnień Minister wykreślałby dany utwór z rejestru oraz wypłacałby wszystkim uprawnionym wynagrodzenie do wysokości wniesionych opłat licencyjnych. Podmiot, który rozpoczął eksploatację utworu osieroconego z zachowaniem powyższych warunków nie ponosiłby odpowiedzialności cywilnej oraz odpowiedzialności karnej, w razie „ujawnienia” się właścicieli praw i skierowania przez nich do takiego podmiotu roszczeń.

W odniesieniu do wykorzystania w interesie publicznym, na zasadach niekomercyjnych (biblioteki, archiwa, działalność dydaktyczną i badawczą) należy rozważyć wprowadzenie licencji ustawowych dających możliwość masowej cyfryzacji dzieł, udostępniania ich w internecie oraz dostarczania kopii drogą cyfrową. Szczególne traktowanie powyższych działań jest uzasadnione szczególną rolą tworzenia i rozpowszechniania wiedzy na obszarze jednolitego rynku europejskiego.

### **Dyrektywa Rady nr 93/83/EWG zwana dyrektywą satelitarno-kablową**

Dyrektywa satelitarno-kablowa była przyjęta 17 lat temu i w swej filozofii tkwi w latach 80-tych. Należy ją gruntownie zmienić i dostosować do współczesnych wyzwań rynkowych i technologicznych. W kontekście szerokiego i gwałtownego rozwoju audiowizualnych usług medialnych utrzymywanie odrębnej regulacji dla telewizji kablowej (która obecnie obejmuje również takie technologie jak TvoDSL) jest nieracjonalne i nieprawidłowe. Regulacje prawno autorskie powinny charakteryzować się neutralnością technologiczną. Sytuacja, w której operatorzy kablowi obciążenie są obowiązkiem powtórnego uzyskiwania licencji do utworów, do których takie licencje otrzymali już nadawcy i od których zostało już opłacone wynagrodzenie nie ma uzasadnienia. Stąd Grupa TP opowiada się za głęboką nowelizacją Dyrektywy satelitarno-kablowej, tak by odpowiadała ona zmienionym warunkom technologicznym i rynkowym oraz była spójna z Dyrektywą o Audiowizualnych Usługach Medialnych.

### **Harmonizacja zasad działalności organizacji zbiorowego zarządzania.**

Należy zdecydowanie opowiedzieć się za harmonizacją działalności organizacji zbiorowego zarządu oraz wprowadzenia zasady „rozszerzonego zbiorowego zarządu”. Zacieranie się granic technologicznych oraz transgraniczność internetu powoduje, że istnieje konieczność stworzenia

nowych, elastycznych ram dla licencjonowania dostępu do utworów w przestrzeni elektronicznej. Docelowo należy dążyć do stworzenia licencji paneuropejskiej, tak aby użytkownicy nie musieli uzyskiwać 27 oddzielnych licencji w każdym z państw członkowskich UE. Podział rynku praw autorskich i pokrewnych może powodować niedostępność niektórych rodzajów treści oraz usług w niektórych państwach członkowskich UE. Dodatkowe utrudnienia dla konsumentów stanowiła swoista zmowa monopolistyczna organizacji zbiorowego zarządu – ostatecznie dostrzeżona i zabroniona w decyzji KE z 16 lipca 2008 r. w sprawie COMP/C2/38.698-CISAC. Należy stwierdzić, że harmonizacja działalności organizacji zbiorowego zarządu oraz zasad udzielania licencji na całym terytorium UE wpłynie zdecydowanie korzystnie na rynek oraz interesy użytkowników końcowych. Stworzenie jasnych i przejrzystych zasad wpłynie również na koszty uzyskania licencji. Należy również rozważyć połączenie w ramach jednej licencji cyfrowego prawa do zwielokrotniania i cyfrowego prawa do odtwarzania. Na organizacje zbiorowego zarządu należy nałożyć obowiązek sporządzania list repertuarowych dostępnych publicznie (na przykład w formie powszechnie dostępnych internetowych baz repertuarowych). Kolejnym krokiem powinno być zobowiązanie organizacji zbiorowego zarządu do udzielania multiterytoryalnych licencji łączących repertuary kilku organizacji.

Jak wskazano powyżej, zdecydowanie należy poprzeć idee harmonizacji zasad działalności organizacji zbiorowego zarządu. Decyzję KE w sprawie COMP/C2/38.698-CISAC należy uznać za pierwszy krok na drodze do stworzenia nowego systemu zarządzania prawami autorskimi w Europie. Powyższa decyzja KE dotyczy wyłącznie rynku muzycznego, w związku, z czym uważamy, że jej postanowienia powinny być rozciągnięte na pozostałe sektory audiowizualne, tak aby organizacje zbiorowego zarządu mogły reprezentować twórców z różnych krajów członkowskich oraz aby mogły one konkurować między sobą. Dodatkowo należy rozważyć wprowadzenie jednej łącznej stawki wynagrodzeń od użytkowników praw autorskich i pokrewnych. Rozwiązanie takie służyć będzie ujednoliceniu rynku zbiorowego zarządu oraz zapewni pewność obrotu prawnego.

### **Zagadnienia związane z dozwolonym użytkowaniem.**

Dyrektywa 2001/29/WE w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym została przyjęta już 9 lat temu i nie uwzględnia postępu technologicznego jaki dokonał się w tym okresie. Dotyczy to również kwestii dozwolonego użytku, w szczególności w odniesieniu do korzystania z utworów sieci i „na żądanie”. Podstawowe *ratio legis* dla przypadków dozwolonego użytku publicznego to rozpowszechnianie wiedzy, wolny przepływ myśli i wymiany kulturowej. Odpowiednie ograniczenia praw wyłącznych powinny dotyczyć uprawnień bibliotek i archiwów przy digitalizacji ich zbiorów oraz dostarczania kopii użytkownikom drogą elektroniczną. Ochrona zbiorów powinna być również przesłanką do swobodnego digitalizowania, nawet bez zgody właścicieli praw przy wprowadzeniu rodzaju licencji ustawowej zbiorów utworów dotychczas nierozpowszechnionych. Należy również rozważyć możliwość publikowania, na zasadach niekomercyjnych, zbiorów bibliotek i archiwów w internecie. Sprawa ta jest szczególnie paląca biorąc pod uwagę nadal nierozstrzygnięty na gruncie europejskim sposób postępowania z utworami

„osieroconymi”. Grupa TP opowiada się za złagodzeniem dotychczasowych uregulowań w zakresie dostępu niekomercyjnego dla użytkowników prywatnych do zasobów bibliotek i archiwów. Katalog przypadków dozwolonego użytku powinien zostać rozszerzony również w zakresie działalności dydaktycznej i badań naukowych, biorąc pod uwagę europejską koncepcję społeczeństwa opartego na wiedzy. Innowacyjność i dostęp do wiedzy jest podstawą sukcesu europejskiego szkolnictwa, a istniejące przepisy nie uwzględniają potrzeby rozszerzenia dostępności wyników badań naukowych czy działalności dydaktycznej. Należy zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy publikacjami o charakterze naukowym a publikacjami literackimi i artystycznymi. Zupełnie inny jest cel tworzenia wyżej wymienionych utworów. Celem publikacji naukowych jest informowanie całego środowiska badawczego i akademickiego o wynikach przeprowadzanych badań i osiągniętych rezultatach działalności dydaktycznej. Powyższy cel publiczny jest dostateczną przesłanką do stworzenia możliwości udostępniania publikacji w Internecie i „na żądanie”. Odrębnie należy uregulować także kwestie nauczania na odległość, prowadzonego nawet na zasadach komercyjnych. Należy również podkreślić, że odpowiednie poszerzenie dozwolonego użytku dla odbiorców niekomercyjnych wpłynie na ograniczenie zjawiska piractwa w sieci.

### **Rozwiązania mające na celu tworzenie atrakcyjnych, legalnych ofert dostępu konsumentów do twórczości przy wykorzystaniu technologii cyfrowych.**

Piractwo w sieci jest problemem narastającym, na który zarówno organy UE, jak i poszczególne państwa członkowskie nie znalazły jeszcze satysfakcjonującego rozwiązania. W erze cyfrowej wytworzenie kolejnych egzemplarzy utworów jest niemal bezkosztowe a przesyłanie tak wyprodukowanych kopii utworów po zniesieniu granic technologicznych i terytorialnych w sieci jest bezproblemowe. Wydaje się, że UE powinna podejść do tego problemu na kilku poziomach, wprowadzając zdecydowane rozróżnienie pomiędzy wykorzystywaniem utworów celach komercyjnych oraz niekomercyjnych. W odniesieniu do dostępu dla konsumentów niekomercyjnych należy rozważyć rozszerzenie i ujednoczenie zasad dozwolonego użytku. Użytkownicy komercyjni powinni uzyskać jasność i pewność prawną w sytuacji nabywania licencji od właścicieli bądź zarządców praw. W sytuacji w której w Europie istnieje 152 stowarzyszenia zbiorowego zarządzania prawami, reprezentujące 1,6 miliona posiadaczy praw oraz gdy przeważa licencjonowanie terytorialne użytkownicy komercyjni powinni uzyskać możliwość uzyskania licencji paneuropejskiej. Celowym będzie również stworzenie możliwości uzyskania licencji w ramach jednej operacji od jednego podmiotu – „one-stop-shop”. Ułatwieniu uzyskania licencji oraz informacji o prawach na terenie Europy służyć będzie przełamanie swoistej zмовы monopolistycznej europejskich organizacji zarządzających prawami, do czego pierwszym krokiem była wspomniana wcześniej decyzja KE z 16 lipca 2008 r. w sprawie COMP/C2/38.698-CISAC. Uproszczenie całego procesu uzyskiwania licencji oraz wprowadzenie jasności, co do zarządców praw, w odniesieniu do użytkowników komercyjnych, powinno być uzupełnione o system sankcji karnych odnośnie uzyskiwania i dostarczania utworów uzyskanych w sposób nielegalny do użytkowników końcowych. Wspólnotowe prawo autorskie na pewno poprawi bezpieczeństwo i przejrzystość obrotu zarówno dla konsumentów, użytkowników





komercyjnych jak i właścicieli praw. Uproszczenie w zarządzaniu prawami spowoduje również spadek kosztów, a co za tym idzie ceny w dostępie użytkowników końcowych w dostępie do dóbr kultury. Zupełnie osobną kwestią, która powinna być rozważona przy konstruowaniu europejskiego prawa autorskiego jest rezygnacja ze stałego wydłużania okresów ochronnych. Stałe wydłużanie tych okresów zaburzyło swoista równowagę pomiędzy interesami właścicieli prawa i konsumentów dóbr kultury, ostatecznie przedkładając interesy ekonomiczne właścicieli praw, nie będących w większości twórcami oraz organizacji zarządzających prawami wprowadzając kolejne ograniczenia dla konsumentów dóbr kultury, dodatkowo zachęcając ich do uzyskiwania dostępu do tych dzieł w sposób nielegalny.

Wprowadzenie dodatkowego systemu opłat od dostawców usług internetowych na pewno nie będzie miało wpływu na ograniczenie zjawiska piractwa w sieci. W opinii Grupy TP S.A. wprowadzenie takich opłat może mieć skutek wręcz odwrotny, gdyż ostatecznie dostawcy internetowi przerzucą koszty dodatkowych opłat na końcowych konsumentów, co z kolej spowoduje, że koszty dotarcia do legalnych utworów ulegną kolejnemu zwiększeniu. Jak wspomniano w odpowiedzi na poprzednie pytanie rozwiązaniem jest uproszczenie i ujednoczenie sposobu uzyskiwania licencji oraz, w miarę możliwości, ograniczanie okresów ochronnych.

### 3. Podsumowanie

Przyszłość europejskiego prawa autorskiego jest bardzo istotna z punktu widzenia innowacyjnych podmiotów gospodarczych takich jak Telekomunikacja Polska. Prawo autorskie może być barierą lub przeciwnie, przyczyniać się do rozwoju twórczości, swobodnego przepływu informacji, wymiany myśli i nawiązywania dialogu międzykulturowego zarówno w przestrzeni jak i w czasie. Z drugiej strony prawo autorskie pozostaje podstawowym narzędziem prawnym chroniącym twórczość. Skuteczna ochrona praw własności intelektualnej jest warunkiem koniecznym dla rozwoju społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy. Dlatego należy podejmować wysiłki zmierzające do reformy europejskiego prawa autorskiego. Należy przy tym zgodzić się z Komisją Europejską, że planując i wprowadzając zmiany w prawie autorskim zawsze należy poszukiwać równowagi pomiędzy interesami twórców, podmiotów eksploatujących prawa autorskie i pokrewne i ich odbiorcami. Telekomunikacja Polska deklaruje gotowość do dalszej współpracy z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego w zakresie prac nad nowym prawem autorskim, zarówno jeśli idzie o rozwiązania europejskie jak i krajowe.

 Wojciech Z. Dziomdziora  
Radca Prawny  
  
Wojciech Z. Dziomdziora  
Radca prawny